

# We Wrocławiu na Odrze zacumuje restauracja

•• Wrocław wzorem wielkich miast europejskich – Pragi, Paryża, Londynu czy Budapesztu – będzie miał restaurację na wodzie. Pierwsi goście zjedzą obiad na barce wiosną.

Na pomysł otwarcia restauracji na Odrze wpadli właściciele spółki Integer i Hotelu Tumskiego. - Znaleźliśmy już odpowiednią barcę, tzw. koszarę - opowiada Jerzy Ludwin, przewodniczący rady nadzorczej spółki Integer, jeden z pomysłodawców restauracji na wodzie. - Teraz musimy ją jeszcze gruntownie przebudować i zdobyć wszystkie pozwolenia na otwarcie lokalu.

Projekt barki już jest. Wykonali go Ewa i Maciej Wosiowie z wrocławskiej pracowni architektonicznej Perspektywa. Restauracja będzie dwu-

poziomowa z tarasem widokowym na dachu. Na dolnym pokładzie, poniżej lustra wody, ma być klub muzyczny bądź pub, wyżej - restauracja. Na samej górze już pod gołym niebem znajduje się miejsce dla kawiarni. Na statek będzie można wejść z lądu i... od strony wody, dla kajakarzy. Miejsca starczy dla 130 gości.

Przygotowanie restauracji nie powinno kosztować więcej niż 900 tys. zł.

Kiedy pierwsi goście będą mogli zjeść obiad na statku?

Jerzy Ludwin: - Przebudowa barki, modernizacja nadbrzeża i zdobycie wszystkich pozwoleń nie powinno zabrać nam więcej niż 7-8 miesięcy. Myślę, że na wiosnę ruszymy. ●

**MACIEJ NOWACZYK**